



Sygn. akt I CSK 234/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

del. SSA Michał Kłós

w sprawie z powództwa Z.W.

przeciwko Szpitalowi Specjalistycznemu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi
Opieki Zdrowotnej

o zapłatę,

i z powództwa wzajemnego Szpitala Specjalistycznego
przeciwko Z.W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 10 października 2007 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego (powoda wzajemnego) od wyroku

Sądu Apelacyjnego

z dnia 9 stycznia 2007 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną; odstępuje od obciążenia powoda kosztami zastępstwa prawnego na rzecz pozwanego w instancji kasacyjnej.

Uzasadnienie

Powód Z.W. dochodził zasądzenia od pozwanego Szpitala reszty należności za wykonane w budynku szpitalnym prace remontowo budowlane i instalacyjne, precyzując ostatecznie swoje roszczenia na kwotę 316.925,07 zł.

Pozwany Szpital, wnosząc o ich oddalenie, zgłosił powództwo wzajemne o zasądzenie kwoty 270.000 zł. z tytułu kar umownych za opóźnienie w wykonaniu umówionych robót.

Sąd Okręgowy w W. ustalił, że strony wiązała umowa nr 9 z dnia 31 lipca 1997 r., na podstawie której pozwany zlecił powodowi wykonanie robót remontowo – budowlanych i instalacyjnych w budynku szpitalnym oraz rozbudowę magazynu. W umowie postanowiono, że zakres robót określi szczegółowo załącznik nr 1 (kosztorys), który jednak nie został sporządzony. Roboty miały być rozpoczęte 1 sierpnia, a zakończone 30 września 1997 r. Wynagrodzenie kosztorysowe ustalono na 450.000 zł. Rozliczenie za wykonane prace miało być dokonywane na podstawie faktur częściowych w oparciu o protokoły odbioru robót i kosztorysy powykonawcze. Zgodnie z § 6 umowy wykonanie prac dodatkowych lub zamiennych wymagało oddzielnego zamówienia i potwierdzenia w formie aneksu do umowy. W praktyce jednak nie przestrzegano tych postanowień umownych, gdyż, z uwagi na pośpiech, roboty prowadzono na podstawie doraźnych ustaleń dokonywanych przez przedstawicieli pozwanego z wykonawcą, a zakres tych robót możliwy jest do odtworzenia na podstawie opisu i wyceny, zawartych w kosztorysach powykonawczych potwierdzonych przez inspektora nadzoru. W tej sytuacji powołany biegły sądowy nie był w stanie oddzielić prac objętych początkowym zamiarem wykonawczym od prac dodatkowych, wykonanych na podstawie doraźnych zleceń. Dlatego oszacował ogół robót, ustalając ich wartość na 714.075,60 zł. i uznał, uwzględniając wypłacone powodowi należności na podstawie kosztorysów powykonawczych, że z tej ogólnej kwoty wartości wykonanych prac pozostaje do zapłaty powodowi kwota 222. 689,55 zł.

Sąd Okręgowy, akceptując opinię biegłego co do wyliczenia ogólnej wartości prac, zasądził od pozwanego na rzecz powoda na podstawie art. 647, art. 648 § 1 i 2, art. 651 i art. 658 k.c. w zw. z art. 481 i art. 483 k.c. oraz art. 72ust. 1 ustawy z dnia

10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (t. jed. Dz. U. 2002, Nr 72, poz. 664, ze zm.; dalej – „uzp”) połowę należności nieopłaconej, tj. kwotę 111. 345 zł. Miał bowiem na uwadze, że obie strony nie przestrzegały wiążącej je umowy nr 9, co powoduje, że nie można teraz ustalić, jakie konkretne prace zostały objęte tą umową, które zostały wykonane jako dodatkowe oraz czy dotrzymano terminów wykonania poszczególnych robót. W ocenie tego Sądu, uzasadniało to swoiste rozłożenie po połowie odpowiedzialności pomiędzy stronami za taki tryb postępowania, usprawiedliwiając oddalenie powództwa głównego ponad kwotę 111. 345 zł. Jednocześnie Sąd ten oddalił w całości powództwo wzajemne ustalając, że w trakcie robót strony zrezygnowały z przewidzianej w umowie rozbudowy magazynu, gdyż strona pozwana zdecydowała się przeznaczyć całość środków na roboty w budynku szpitalnym. Dlatego jej roszczenie o kary umowne za nie wykonanie prac przy magazynie podlegało oddaleniu, jako niezasadne.

Na skutek apelacji obu stron od tego orzeczenia, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 stycznia 2007 r. zmienił je, podwyższając zasądzone na rzecz powoda wynagrodzenie do kwoty 222.689,55 zł. i oddalając jednocześnie apelację pozwanego (powoda wzajemnego). Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy, uznał jednak, że zmniejszenie przez ten Sąd należnego powodowi wynagrodzenia za wykonane prace o połowę nie znajduje uzasadnienia prawnego, co skutkuje uwzględnienie apelacji powoda głównego przez zasądzenie całej nieuiszczonej powodowi należności na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Apelacja pozwanego Szpitala podlegała oddaleniu, gdyż jego pretensje o kary za opóźnione wykonanie części prac i nie przystąpienie do prac nad rozbudową magazynu szpitalnego okazały się nieuzasadnione.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył pozwany w całości skargą kasacyjną. Zarzucił naruszenie art. 74 uzp oraz art. 38, art. 405 i art. 455 k.c. oraz art. 6 k.p.c., wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa głównego w całości oraz uwzględnienie powództwa wzajemnego, ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący wskazał, iż okolicznością uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest występowanie w sprawie zagadnienia prawnego, czy zastosowanie przez strony – wbrew wymogowi art. 74 uzp – formy ustnej umowy do określenia zakresu robót budowlanych i wysokości wynagrodzenia za nie, powodujące nieważność tej umowy, uzasadnia dochodzenie przez wykonawcę należności za wykonane prace na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Na to pytanie odpowiedź jest twierdząca i wynika z treści art. 72 ust. 1 ustawy o zamówieniach publicznych. Zgodnie z tym przepisem, do umów w sprawach zamówień publicznych stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego, jeżeli przepisy niniejszej ustawy nie stanowią inaczej. Ustawa w rozdziale 7 reguluje odmiennie od reguł kodeksowych m. in. tryb zawierania umów, ich formę, dopuszczalność wprowadzania zmian ich treści, wreszcie możliwość odstąpienia od umowy, nic nie wspominając o rozliczeniach między stronami umowy na wypadek uznania takiej umowy za nieważną w świetle zaostrzonych rygorów postanowień tej szczególnej ustawy. W orzecznictwie przyjmuje się, że przepisy o zamówieniach publicznych nie uchybiają przepisom Kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. wyrok SN z dnia 5 września 2003, II CKN 443/01, LEX nr 137529, z dnia 29 kwietnia 2005 r., V CK 537/04, czy z dnia 5 grudnia 2006, II CSK 327/06, LEX nr 238947). Trzeba zatem uznać, że w rozpoznawanej sprawie znajduje zastosowanie art. 410 § 2 *in fine* k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność zobowiązująca do jego wykonania była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie przyjął Sąd Apelacyjny, co oznacza, że kwestionowanie przez skarżącego przyjętej przez ten Sąd zasady prawnej, na podstawie której uwzględniona została część powództwa głównego, jest nieuzasadnione. Nie można też podzielić generalnej obawy skarżącego, że zaakceptowanie możliwości dochodzenia przez wykonawcę z nieważnej umowy, podlegającej ustawie o zamówieniach publicznych, należności za wykonane przez niego prace na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu może stanowić zachętę do obchodzenia tej ustawy. Należy bowiem zwrócić uwagę, iż sam zakres roszczeń przysługujących na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia ogranicza się jedynie do wartości tego wzbogacenia, jest zatem znacznie skromniejszy w porównaniu do zakresu

możliwych kontraktowych roszczeń odszkodowawczych. Poza tym bezpodstawnie wzbogacony może bronić się tym, że jego wzbogacenie stało się nieaktualne (art. 409 k.c.), a ten, kto otrzymał nienależne świadczenie, powoływać się na przewidziane w art. 411 k.c. okoliczności wyłączające uprawnienie do zwrotu tego świadczenia. Nie jest też trafny podniesiony w skardze kasacyjnej argument, iż nie można pozwanego uznać za wzbogaconego, gdyż nie ma on tytułu własności do użytkowanego budynku szpitalnego. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z tytułu poczynionych wydatków remontowych nie ogranicza się bowiem tylko do właścicieli, lecz obejmuje także podmiot władający nieruchomością na podstawie innego tytułu, jeżeli tylko tytuł ten nakłada na niego obowiązek przeprowadzenia takich prac remontowych. Bezpodstawne wzbogacenie się kosztem powoda obejmuje zaś zaoszczędzenie wydatków, które i tak pozwany musiał by ponieść na przeprowadzenie zleconych robót remontowych, stąd też kwestionowanie w skardze prawidłowości zastosowania zasady z art. 405 k.c. jest chybione. Skoro zaś bezpodstawne wzbogacenie zostało powołane jako podstawa prawna roszczenia powoda prawidłowo, to tym samym bezprzedmiotowy staje zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 38 k.c., gdyż nie ma znaczenia, czy dodatkowe prace remontowe zlecone zostały powodowi do wykonania przez upoważnionych pracowników pozwanego Szpitala, czy też ostatecznie przez nich zaakceptowane, jak przyjmuje Sąd. Dlatego też skarga kwestionująca zasądzenie powództwa głównego podlegała oddaleniu, jako niezasadna.

Oczywiście bezpodstawna jest skarga kasacyjna podważająca utrzymanie w mocy rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa wzajemnego. Skoro bowiem ostatecznie ustalono, iż strony w trakcie prowadzenia robót odstąpiły od zamierzonej pierwotnie rozbudowy pomieszczenia magazynu, gdyż powód wzajemny zdecydował się przeznaczyć wszystkie środki finansowe na rozszerzenie zakresu prac remontowo – instalacyjnych w budynku szpitalnym, to jakiegokolwiek pretensje z tytułu niepodjęcia przez wykonawcę prac w magazynie są nieusprawiedliwione. Z racji zaś przyjęcia wspomnianego na wstępie „odformalizowanego” sposobu prowadzenia robót nie da się teraz ustalić, czy i które z nich zostały wykonane po terminie, co czyni bezzasadnym całe roszczenie

z powództwa wzajemnego o kary umowne za niewykonanie części prac lub wykonanie ich nieterminowo.

Dlatego też Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę, odstępując jednocześnie na mocy art. 102 k.p.c. od obciążania pozwanego kosztami zastępstwa prawnego w instancji kasacyjnej.